GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12—miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 188.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 17 Lipca 1829 roku w Piątek.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Izora* dramat we 3 aktach przez *Antoniego Edwarda Odyńca;* sprzedaje się po złp. 6 gr. 20 we wszystkich xięgarniach warszawskich i w kantorze drukarni Gałęzowskiego.

— W drugim poszycie Czasopisma naukowego xięgozbioru imienia Ossolińskich we Lwowie, jest umieszczony *spis niektórych imion polskich i obcych polskie znaczenie mających*, z którego udzielamy używańsze np. *Agatha*, po polsku, (raczéj po sławiańsku) Osanna; *Agathon*, Dobraczyn; *Agripina*, Grzymisława; *Albina*, *Albinus*, Białyna, Biel; *Alexander*, Olech, Lech, Leszek; *Alfons* Przemysław; *Alfred* Mirosław; *Amalia*, Kunilja; *Ambrosius*, Jamroż; *Angelica*, Aniołka; *Anzelmus*, Dobromir; *Apollonia*, Połonka; *Beatrix*, Bożenna; *Benigna*, Bochna; *Brigitta*, Bieta; *Bonawentura*, Dobrogost; *Bonifacius*, Bończa; *Bruno*, Bronisław; *Caecilia*, Cylli; *Candidus*, Jasnoch; *Chrysostomus*, Złotoust; *Conradus*, Radzimierz; *Crispinus*, Kędzior; *Cunegundis*, Kinga; *Ciriacus*, *Modliboż*; *Dagobert*, Budziwój; *Daniel*, Sędziwoj, także Danko; *Daphne*, Wawrzęta; *Desideriosus*, Radwan; *Dietrich*, Bogusz, *Dionysius*; Dzianysz, także Dziwisz; *Elias*, Jli; *Emil*, Miłosz; *Engelbertus*, Engbracht; *Erasmus*: Niemierza, także, Harasym; *Eugenius*, Scisław; *Euphemia*, Ofka; *Eufrosina*, Radochna; *Eusebius*, Pobóg; *Fabianus*, Pabin, także Fabisz; *Fabricius*, Brykcy; *Felix* Szczesny; *Ferdinand*, Zdenko; *Florianus*, Swietan; *Fortunatus*, Bożezdarz; *Gabriel* Gabór, także Gaworek; *Gaudentius*, Radzyn; *Gerhard*, Mieczysław; *Gertrudes*, Jedruta; *Gregorius*, Jgor, także Jhor; *Hector*, *Witeż*; *Helena*: Jolanta, także Halina i Greczynka; *Herman*, Mścisław; *Hieronimus*, Jarosz; *Hilarius*, Radost; *Hildebrand*, Junosza, także Junczyk; *Honorata*, Czesna; *Hugo*, Wyszomir; *Januarius*, Dźwierz; *Jgnatius*, Żegota; *Joachim*, Jakim; *Joanna*, Lanka, także Janka; *Joannes*: *Janusz*, *Janisław*; *Jsidorus*, Sidor; *Julia*, Ulichna; *Justina*, Sadochna; *Kletus*, Kielec; *Kuno*, Kunasz; *Laura*, Wawrzynna, *Leo*, Lew; *Lucas*, Lucław; *Ludolphus*, Radosław; *Ludovicus*, Lois, także Ludowod; *Margaretha*, Greta, także Marusza; *Melchior*, Majcher; *Michael*, Michno; *Nicolaus*, Mikołaj, także Miklasz, Mikulicz, Mikosz; *Oskar*, Horysław; *Panthaleon*, Wolodar; *Pancratius*, Radosz; *Paschalis*, Paszko; *Pelagia*, Pałachna; *Petronella*: Petronja, także Petrucja; *Philipus*, Pielasz; *Pius*, Zbożny; *Prosper*, Błogosław; *Pulcheria*, Lubochna; *Rafael*, Rachwał; *Regina*, Ryxa; *Robertus*, Racibor; *Rudolphus*, Wszerad; *Sabina*, Swiętochna; *Sabinus*, Swiętosław; *Salomea*, Zgodna; *Severinus*, Siegniew; *Severus*, Siewierz; *Sigifridus*, Bojomir; *Servatius*, Izasław; *Silwester*, Lasota; *Soter*, Bronisz; *Susanna*, Suża; *Tankred*, Bojorad; *Theocles*, Boguchwał; *Theodorus*: Bogdan, także Bożydar; *Theodosia*, Bogniwa; *Theophilus*, *Bogumił*; *Theressa*, Borysława; *Timotheus*, Tymosz; *Titus*, Lubosław; *Udalricus*, Oldrych; *Valentinus*, Falisz; *Victor*, Zbisław; *Wilhelm* Włościbor.

— Wczoraj w południe ciepła stopni 25.

ROSSJA. — Rada instytutów kredytowych państwa odbyła d. 28 czerwca doroczne posiedzenie w celu przyjęcia ich rachunków z r. 1828. Minister skarbu zagaił je mową, w któréj powiedział, że pomimo trwania wojny zapasy pieniężne nietylko wystarczyły na opędzanie jéj kosztów, ale nadto otworzyły nowe zasoby. Oprócz wewnętrznych pożyczek z banku, zaciągnął rząd nową summę w Hollandji, i tak korzystnie, iż dla kraju nie będzie uciążliwą. Wypadki wojenne r. 1828 nie miały szkodliwego wpływu na skarbowość Rossji, owszem publiczność uważa je za pomyślne. Stopa kursu wexlów jest korzystna, a *agio* na monecie brzęczącéj pomimo wydatków wojennych, spadło. Wciągu r. 1828 wpisano do xięgi długów państwa tylko 67,000 r. srebr. i 288,000 r. assyg.; nowa pożyczka hollenderska zapisana jest pod r. 1829. Do roku 1829 cały dług pańswa wynosił 553,621,399 r. assyg. a w téj saméj epoce umorzono długów 116,909,000 r. assyg. Assygnacji bankowych znajduje się w obiegu 595,776,310 r. Bank pożyczki i bank handlowy miały zysku do 5 miljonów rubli. Zakończył minister tém, że kredyt Rossji pomnożył się roku 1828.

— Dziennik Odeski umieścił następujący list Pana Felixa Lewickiego do wydawcy tegoż dziennika: Mając sposobność czytywania Wiestnika odeskiego, nie znajduję w nim dotychczas przedmiotu nader ciekawego. Wzięcie Warny przez Rossjan odnowiło w nas spomnienia Władysława III, który tam zginął w sławnéj rozprawie. Dla téj przyczyny proszę WPana, abyś uwiadomił spółziomków moich i zapytał ich, czyby się między nimi nie znalazł taki, któryby miejsce to zwiedził, gdzie pochowano zwłoki Władysława.

— *Inwalid ruski* donosi następujące szczegóły, które poprzedziły wzięcie twierdzy Rachowy: Dnia 20 maja o god. 10 wieczorem oddział pod dowództwem pełniącego obowiązki naczelnika sztabu wojsk powierzonych jenerałowi Geismarowi, pułkownika dragonów nowo rossyjskich, Grabbego, złożony z 200 ochotników z różnych pułków pod komendą fligel-adjutanta hr. Tołstoja i bataljon 34 pułku strzeleckiego z pułkownikiem Gabrylenkowem, umieszczony został na czółnach i popłynął do samego ujścia rzeki Żyo; reszta wojska wyruszyła w tymże czasie ku Dunajowi i oświcie dnia 28 maja była już na miejscu i w gotowości. Na przeciw ujścia rzeki Żyo, znajdowała się nad brzegiem nieprzyjacielska reduta obwarowana trzema działami. Na wzgórzu były dwie reduty, a niedaleko brzegu trzymano w pogotowiu na czółnach falkonety. Usypana z naszéj strony nad Dunajem na przeciw miasta baterja o 22 działach, pod rozkazami jenerała majora Ditrychsa, rozpoczęła natychmiast ogień bataljonowy przeciw redutom nieprzyjacielskim i miastu, z których w tymże samym czasie, odpowiadano wystrzałami. Kiedy się to działo pułkownik Grabbe, rozkazawszy wszystkim łódkom trzymać się ile możności najbliżéj siebie, spiesznie popłynął Dunajem i z okrzykiem *hura!* ze wszystkich łodzi które za nim płynęły, pierwszy przybił do brzegu nieprzyjacielskiego z łodzią fligiel-adjutanta hr. Tołstoja i 4 innemi czółnami na których znajdowali się ochotnicy. Niezważając na grad kul, którémi rażono z domów, okopów i wzgórz, mężny oddział ten nie stracił ani minuty i nie doczekawszy się innych posiłków, rzucił się w wodę i dostał się na brzeg stanowiący pierwsze wzgórze. Turcy upierali się przy każdym kroku, przy każdym domu. Wszystko zapowiadało przypuszczenie szturmu. Inne czółna przeznaczone do téj wyprawy wojennéj, zaczęły przybijać do brzegu, tymczasem pułkownik Grabbe, uszykował bataljon 34 pułku strzelców w kolumny dywizyjne, poprowadził ich przeciw miastu i w ciągu zaciętego czterogodzinnego boju, opanował redutę na górze i przytém raniony został kulą karabinową w kolano prawéj nogi. Niezważając na ranę swoję pułkownik Grabbe, posłał pułkownika Gabrylenkowa z dwiema kompanjami dla zajęcia wzgórza wznoszącego się nad miastem i tym sposobem odciął pozostałych w nadbrzeżnéj reducie i warowni, gdzie pasza zdążył zamknąć się z załogą w domach i meczetach. Wtedy kazawszy wsiąść na pozostałe i wracające się czółna dwom bataljonom tobolskiego pułku pieszego pod rozkazami pułkownika Lemana, jenerał adjutant baron Geismar rozkazał mu przeprawić się bliżéj nadbrzeżnéj reduty i po wzięciu jéj szturmem, połączyć swój attak z attakiem pułkownika Grabbe. Reduta wzięta była śpiesznie i bez wystrzału, bez względu na ogień kartaczowy ze strony Turków. Potém wyszedł z cytadelli sam pasza i oddał się bez umowy pułkownikowi Grabbemu z całą załogą złożoną z 400 ludzi. Niezwłocznie potém jenerał Geismar kazał uderzyć na kanonierskie statki nieprzyjacielskie z których jeden wraz z działem zabrano. Strata nieprzyjacielska w téj porażce jest bardzo znaczna; tylko jazda około 500 ludzi licząca pod dowództwem drugiego paszy ocaliła się ucieczką; wszystkie inne oddziały wojska tureckiego padły ofiarą swojego uporu. W liczbie zabitych znajduje się rachowski ajan Selim Effendi. Zwycięzcy zabrali 5 dział, 6 chorągwi i 465 niewolników, pomiędzy którymi znajduje się dwubunczuczny pasza z wielu innemi urzędnikami. Z naszéj strony zginęło 3 wyższych oficerów i 47 ludzi niższego stopnia. Ranieni zostali: pułkownicy Grabbe i Tołstoj, oraz sztabs kapitan z sztabu głównego baron Korff i adjutant jenerała Geismara, porucznik ułańskiego pułku leibgwardji i oprócz tego siedmiu wyższych officerów, kapelan pułkowy i 175 ludzi niższego stopnia.

Z Tyflis dnia 30 *maja.* Dnia 20 b. m. wyjechał hr. Paszkiewicz Erywański z Ahalkalaka ku Ardahanowi, gdzie jak słychać zbiera się znaczne nieprzyjacielskie wojsko. Niewiemy o bliższych szczegółach.

— Dnia 28 maja wyjechał z Tyflis do Persji jenerał-major xiąże Dołgoruki.

AMERYKA. — *Z Buenos-Ayres dnia* 29 *kwietnia.* — Admirał Brown i jenerał Rodriguez, którzy teraz są komendantami tutejszéj stolicy, wydali rozkaz, aby wszyscy cudzoziemcy zaciągnęli się do milicji. Wojsko ich stoczyło w dniu dzisiejszym bitwę z Montenerosami i rozproszyło ich; Indjanie ci zostawili 21 zabitych i 200 koni; zabrano im do niewoli 40 ludzi. Uciekają wszędzie przed wojskiem regularném, ale w odwrocie dopuszczają się najokropniejszych bezprawi. Wojsko jenerała Lopez stoi w Lujan; ono także rzuca wszędzie postrach, a lud wiejski ucieka przed niém. Z powodu tych wypadków i bojaźni panującéj w mieście zamknięte są wszystkie widowiska.

Z Nowego Jorku dnia 1 *czerwca.* Jedna z tutejszych gazet jest tego zdania, że upadkowi fabryk w Anglji żadne prawo nie zaradzi. "Kraj, są jéj słowa, przepełniony ludnością rękodzielniczą, zostaje zawsze pod wpływem zagranicznych zmian handlowych, których kontrollę utrzymywać, jest dla niego niepodobieństwem. Żaden parlament, żaden kongres nie ma w swéj mocy porządkować handel świata; a zatém trzeba, ażeby samo nieszczęście sobie zaradzało. Zdaje się, iż fabrykanci należą do najnieszczęśliwszych ludzi. Od wielu już lat i tu, i w Anglji uskarżają się nieustannie. Owce i wełny tańsze są teraz, niż były zeszłego roku, towary wełniane również staniały, a niemal wszyscy fabrykanci żalą się i narzekają. Wielu najpiękniejszych i najrzeczniejszych przestało płacić. Inni trzymają się jeszcze z wielkiém natężeniem w nadziei lepszych czasów, wszelako kapitał licznych kompanji w fabryki włożony, zmniejszył się w krajach wschodnich federacji przeszło o 60 na 100.

— W Bostonie zawiązało się z pośród najznakomitszych osób miasta towarzystwo w celu rozszerzania pożytecznych wiadomości. W programie swoim powiedziało: Boston ma dostateczną liczbę publicznych i prywatnych instytutów, wychowujących młodzież od dzieciństwa do 17 lat wieku. Po téj epoce, nim młodzieniec wstępuje w poważniejsze stosunki życia, nie ma dla niego dosyć sposobności do duchownego i moralnego kształcenia. W téj epoce z działalnością życia, gwałtowniejszemi stają się jego namiętności, częstsze i wabniejsze miewa zachęty do niepotrzebnych rozrywek, niż w każdéj innéj epoce życia. Towarzystwo ma na celu dopełnić tę część wychowania, przez rozszerzenie wiadomości potrzebnych dla życia praktycznego i przez katedry naukowe w rozmaitych częściach miasta. Pierwsze lekcje poświęcone będą młodzieży, sposobiącéj się do stanu handlowego.»

— Piszą z Montrose, prowincji Suskehanna: Nie widzieliśmy tu nigdy takiego mnóstwa dzikich gołębi, jak w téj chwili. Widziano je, jak przez góry w gromadach na kilka mil wzdłuż ciągnęły, co sprawiało widok zarówno

nowy, jak zajmujący. Ptaki te osiadły i zagnieździły się ztąd o dwie mile. Obóz ich ciągnie się na 10 mil wzdłuż, na 4 mile w szerz. Linje są regularne i proste, a na całéj téj przestrzeni, nie ma drzewa, ani krzaku, na którychby gniazd ich nie było. Skrzydłami taki robią szelest, iż rozmawiając między sobą, trudno słyszyć się wzajemnie. Zachowują najzupełniejszy porządek. Jeden gołąb po drugim wysiaduje i żywi pisklęta, a jeśli strzelec na gnieździe siedzącego zabije, natychmiast zastępuje go inny. Zdaje się, jak gdyby gołębie te znały system Owena, bo co się tyczy pracy, zdaje się, jakoby spólny utworzyły fundusz. Przywożą je do miasta furami.»

ANGLJA. — *Z Londynu d. 4 lipca.* — Z parlamentowych narad pokazuje się, że Anglja wyprowadza najwięcéj towarów do Niemiec. Nie licząc bowiem portów pruskich, wyprowadziła r. 1827 za 9,615,905 funt. szt., a wprowadziła z Niemiec za 1,615,281 f. s. Do Turcji wyprowadziła w owym roku za 1,200,000 f. s., wprowadziła z tamtąd za 600,000 f. s. Do Portugalji wyprowadza rocznie za 2,000,000 f. s. więcéj, niż wprowadza ztamtąd, a na handlu z Hiszpanją i wyspami kanaryjskiemi zyskała r. 1827 półtora miljona fs. Z Francji wyprowadziła za 2,000,000 więcéj, niż do niej wprowadziła. W ogólności wyprowadziła r. 1827 za 61,957,000 f. s., wprowadziła za 43,396,000 f. s.

— Xiąże Welington pokazał się dnia wczorajszego niespodzianie przy drodze pod Tamizą i oglądał plany nowych robót. Nie miał przy sobie nikogo i przybył pieszo; lud poznał go przecież odrazu i otoczył go wydając okrzyki z radości, że xiąże tak czynnie zajmuje się sam tém wielkiém dziełem. Tegoż dnia odbyła londyńska rada gminna po raz pierwszy publiczne posiedzenie dla naradzenia się względem dalszéj budowy tunela. Mnóstwo ludu napełniało salę, bo spodziewano się, że się nie obejdzie bez ostrych przymówek tym lordom, którzy w izbie wyższéj przeciwni byli wyznaczeniu funduszu na drogę podziemną. Jakoż P. Jones powinszowawszy najprzód zgromadzeniu, że bil przyjazny tunelowi za pomocą xięcia Wellingtona przeszedł, powstał w ostrych wyrazach na oppozycję, i dziwił się, że do niej należał lord Londonderry, który mu za pewne rzeczy powinien być nawet obowiązany. Aldermann Wood poczytał całą opozycję dwóm lordom, którzy mając kopalnie węgli, boją się opłaty od nich którą trzeba będzie pobierać na utrzymanie drogi podziemnéj. Zgromadzenie przedłużyło pełnomocnictwo w téj rzeczy dawniejszéj kommissji.

— Jenerał Miller, jeden z tych, co się najwięcéj przyłożyli do oswobodzenia osad południowo-amerykańskich wsiadł przed kilkoma dniami na okręt i popłynął znowu z Anglji do południowéj Ameryki.

— Na okręcie *North Star*, przysłano z Brazylji 4000 koralów i djamantów, pod adresem posła brazylskiego.

— Słychać tu, że flotta rossyjska ograniczała się na blokadzie samych Dardanellów pod tym tylko warunkiem, że flotta wicekróla Egiptu Turkom pomagać nie będzie i na morzu śródziemném najzupełnieszą zachowa neutralność.

— Pod Edinburgiem jest studnia w całym kraju znana, w której na powierzchni wody, pływają bez przestannie cząstki płynu czarnego olejnego, zwanego w tamtych stronach Petroleum. Oleju tego można tyle zaczerpnąć ile się podoba, a przecież nic go nie ubywa i zawsze ta sama ilość pływa po wodzie. Dawniej cudowne to miejsce było poświęcone S. Katarzynie. Jakób I odwiedzał tę studnię r. 1617 i kazał ją przyozdobić.

— W mieście Tyne w hrabstwie Northumberland, pokazują nóż grający rozmaite sztuki muzyczne, a oprócz tego mający 208 kling.

— W Lizbonie uwięziono znowu pewnego Anglika. Jest on piątym poddanym angielskim, którego ten los spotyka. Z Oporto donoszą, że profesor Pertana, jeden z najpierwszych matematyków w Portugalji, został skazany na wieczne z kraju wygnanie. Znany Cancillo Fontes, sędzia najwyższego trybunału i jeden z najbiegléjszych w nauce prawa, siedzi od dawnego czasu w więzieniu, za to jedynie, że junta w Oporto mianowała go cenzorem w Koimbrze. Uwięziono także członka dawniejszych kortezéw P. Sergoa Machabo.

— Sun zapewnia, że hr. Eldon oświadczył życzenie, aby summy zebrane na pomnik jego w nagrodę usług krajowi poczynionych, obrocone były na ustanowienie przy uniwersytecie Oxfordskim sześciu miejsc bezpłatnych dla ubogich uczniów.

— Niedaleko Ennis, zastrzelił niedawno policjant młodego człowieka jak się zdaje z osobistéj niechęci; mordercę pod sąd oddano. W wiosce Borris-o-keen, należącéj do hrabstwa Tipperarry, zastrzelili policjanci podobnież dwóch ludzi; gdy odprowadzono zabitego na cmentarz, strzeliło pięciu ludzi, jak mówią oranżyści, choć ich niezaczepiano do idącego ludu, zabili cztérech mężczyzn a jednego ranili. Rozjątrzony lud zapalił 2 domy; tymczasem nadeszło wojsko, które dalszemu krwi rozlewowi przeszkodziło.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 6 lipca.* — *Messager* donosi, że Galotti, którego rząd francuzki z wyspy Korsyki rządowi neapolitańskiemu wydał, nie został stracony jak dzienniki inne doniosły i że ministrowie uczynili stosowne kroki aby życie jego zabezpieczyć.

— Nadeszły znowu wiadomości od uczonych francuzkich i toskańskich z Egiptu. Zwiedzili oni drugi wodospad Nilu w Nubji i powrócili do Egiptu d. 1 lutego. W marcu i kwietniu pisali ciekawe listy z Teb, gdzie mieszkają w okazałym grobie króla Ramsesa IV.

— W tych dniach zakończył życie podpułkownik Monge, z dawnéj gwardji grenadjerów Napoleona, któremu na wyspę Elbę w roku 1814 towarzyszył. Jedna z gazet paryzkich powiada o nim, że Napoleon po powrocie swoim z wyspy Elby, dał mu niebespieczne i trudne do wykonania zlecenie, uwiezienia Marji Ludwiki z synem i uprowadzenia ich do Francji. Aby miano w nim zaufanie, dał mu Napoleon bilet własnoręczny, téj treści: »Oddajcie się z całém zaufaniem temu walecznemu, który i moje posiada. Powierzcie mu się i z nim się udajcie.« Monge mówił dobrze po niemiecku, za pomocą wielokrotnéj zmiany ubioru, przebył bez przeszkody liczne korpusy wojska, i dostał się do Wiednia. Tam był bardzo bliski wykonania swojego zamiaru, ale dowiedziała się o tém policja austrjacka, i Monge w ucieczce ocalenia szukać musiał.

— Teatra tutejsze, miały w miesiącu upłynionym, następujące dochody: Teatr przy bramie ś. Marcina 80,000, teatr Feydeau 67,000, teatr wielkiéj opery 50,000, teatr des Variétés 33,000, teatr de Madame i teatr français po 26,000, t. de Vaudeville 24,000, cyrk braci Frankonich

i t. Nowości po 22,000, t. de l'Ambigu-comique 18,000, t. de la Gaité 15,000 franków.

HISZPANIA. — Do portu kadyxkiego zawinęło od chwili ogłoszenia go portem wolnym aż do dnia 14 czerwca, czyli w przeciągu dni czternastu, 16 okrętów holenderskich, 5 angielskich i 8 okrętów innych narodów.

NIEMCY -- *Od Menu dnia* 8 *Lipca* -- Donoszą z Bon, że w cyrkule tamtéjszym winnice obiecują najpiękniéjsze plony co do obfitości, atoli co do dobroci gatunku tegoroczna pora wiosenna wątpliwą go uczyniła. Zasiewy ozime stoją nienajlepiéj, jare są bardzo piękne.

-- Plan względem połączenia Renu z Dunajem, przyjdzie podobno do skutku za posrednictwem towarzystwa akcjonarjuszów w Paryżu zawiązanego, któremu jak słychać, udzielą rządy w tém interesowane przywiléj na lat 99. Od pewnego czasu ajent rzeczonego towarzystwa bawi już w Stutgardzie.

— Tegoroczny jarmark na wełnę w Dreznie, powiódł się tak, jak inne jarmarki niemieckie, to jest nie bardzo pomyślnie. Przywieziono wełny tylko 21,500 kamieni, którą oprócz małéj ilości sprzedano o 1 do 5 tal: taniéj niż roku zeszłego. Srednie gatunki miały lepszy odbyt od cienkich. Przyczyną niepomyślności dla wełny saskiéj na jarmarku drezdeńskim, było albo zmniejszenie się trzód za granicą, albo niepogoda.

PRUSSY -- Monarchja pruska miała przy końcu roku 1828 ludności 12,726,823. Ludność dziewięciu największych miast pruskich jest następująca: Berlin 236,830; Wrocław 90,090; Królewiec w Prusiech 67,941; Kolonia 64,499; Gdańsk 61,902; Elberfeld 54,345; Magdeburg 44,049; Akwisgran 36,809; Szczecin 32,191. Szlązk miał r. 1828 większą smiertelność, niż Marchje i Pomorze, a szczególniéj Szląsk górny. Wszelako ludność téj prowincji tak się pomnożyła, iż jeszcze r. 1825 miała 2, 312,943 ludności. Największa śmiertelność od lat trzech była w W. Xięztwie Poznańskiém. Niepomyślne zbiory wlatach 1826 i 1827 sprawiły wielką nędzę tak, iż prowincja ta, w któréj dwa razy więcéj rodziło się dzieci niż umierało, teraz więcéj ma umierających, niż ma rodzących się i znacznie byłaby miała ludność zmniéjszoną, gdyby przez przybywanie z sąsiedzkich prowincji osadników, znacznego nie była pozyskała powiększenia ludności. Roku 1825 miało W. X. Poznańskie 1,039, 930 mieszkańców. Prusy zachodzie miały 1825 roku, 751,376, wschodnie 1,163,349 ludności. Powszechnie sądzą, że zatrudnienia rękodzielnicze szkodliwsze są dla życia, niż prace rolnicze. Przecież rejencje Dysseldorfska i Akwisgrańska przeciwny okazują wypadek.

PORTUGALJA -- Don Miguel wysłał całą swoją flottę przeciw wyspie Tercejrze. Dnia 16 b. m. odpłynął trzeci oddział, złożony z 14 rozmaitych okrętów; na ich pokładzie znajdują się inżenjerowie, 2 bataljony strzelców, 2 bataljony infanterji linjowéj i park artylerji. Wojsko na wyspie Tercejrze sposobi się do dzielnego oporu. Gazeta nadworna wzywa zamieszkałych w Lizbonie kawalerów orderów wojskowych, aby pod karą utraty dwuletnich pensji, albo jeśli są kawalerami bezpłatnymi, pod karą 80 kruzad, na nabożeństwie w dzień Bożego Ciała nie zaniedbali się znajdować.

-- Donna Marja miała posłać pełnomocnika swego na wyspę Tercejrę w osobie hrabiego Villaflor. Dostał sie on na wyspę z wielkiém niebezpieczeństwem i dnia 23 czerwca wydał rozkaz dzienny do wojska i odezwę do mieszkańców, w którój nazywa się gubernatorem i wielkorządcą wysp azorskich z ramienia Donny Marji i zarazem zachęca wojsko do karności, mieszkańców do zaufania, posłuszeństwa i jedności; w końcu czyni nadzieję że również inne wyspy odzyskają swobodę. Na wyspie S. Michała sposobi się 1,400 żołnierzy Don Miguela do wylądowania na wyspę Tercejrę.

SZWECJA. — Obawa nieurodzaju zniknęła, bo deszcz kilkakrotnie skropił wysuszoną ziemię. Wiadomości z prowincji południowych i północnych są tego rodzaiu, że spodziewają się, jeżeli nie dostatnich, to przynaymniéj miernych zbiorów. Na potrzebę wewnętrzną, nie zabraknie zboża tak dalece, iż sprowadzać go z zagranicy nie będzie potrzeby. Przyczynia się nie mało do tego zbawienny zakaz palenia wódek ze zboża w ciągu miesięcy lipca i sierpnia b. r.

TURCJA. — *Z Seres* (w Rumelji) *dnia* 12 *czerwca.* — Żyjemy tu za turecką linją operacyjną ale przy wielkim gościńcu macedońskim, przez który nowozaciężni z Saloniki i południowéj Turcji do głównego wojska w Szumli spieszą; inni w Sophia ćwiczą się w mustrze. Młodym rekrutom tureckim podoba się, że żołd pobierają i że prędkie mają awanse, wszelako znakomitsi Turcy niechętnie powierzają synów nowemu wojsku. W teraźniejszém wojsku tureckiém zaprowadzono staranniéjszą administracyę; wszakże Szumla nie obfituje w żywność, chociaż do uprawy gruntów zmuszono licznych Bulgarów północnych wyznania chrześcjańskiego, którzy z kraju swego pouciekali. Gdyby nie rekwizycje gwałtowne, Bulgarowie ci, i wojsku byliby mogli dostarczać zapasy i siebie zdołaliby wyżywić, ale zazdrosny Turek życzy dobrze tylko sobie. Turcy rachowali wiele na choroby w wojsku nieprzyjacielskiém. Niemal cała ludność grecka Rumelji osiadła od Burgas do Midia. Podobnie jak Ormjanie na górach kaukaskich uczynili, może i oni działaliby spólnie z Rossjanami. Rekwizycje tureckie wycisnęły z Chrześcjan i meczetów, co się zabrać dało; spodziewamy się od Rossjan wybawienia naszego.

-- Inny list od granic tureckich, dnia 18 czerwca pisany donosi: Cierpienia państwa tureckiego i ofiary mieszkańców na wojnę, przechodzą wszelkie wyobrażenie. Nieszczęścia jakie spotkały oręż turecki, uważać będzie massa ludu tureckiego jako karę proroka, za tyle nowości w naśladowaniu niewiernych zaprowadzonych, a mniemanie takie, wielce osłabi energję Turków; wielu z nich pochwala wprawdzie reformy i nazywa je potrzebnemi, a nawet z ukontentowaniem i podziwieniem spoglądą na postęp wojska regularnego, atoli podziwienie to opierało się na nadziei, że takie wojsko okryje się zwycięztwy. Ostatnie klęski Turków zachwiały te piękne nadzieje, i już teraz wielu mniema, że wszystko stracone. Wszystko to sprowadzi może przesilenie zgubne dla sułtana i jego państwa. To pewna, że regularne wojsko tureckie, nie może się jeszcze mierzyć z europejskiém.

-- Kurjer Wschodni umieścił wyrok rządu greckiego, stanowiący szkoły początkowéj nauki przy wszystkich oddziałach regularnego wojska greckiego. Dyrektorem tego użytecznego zakładu, jest kapitan Dutrone, który był pierwszy co myśl do tego podał prezydentowi.

— Podług doniesień odebranych w Wiedniu, od granic tureckich, wyruszył pasza skutaryjski d. 5 czerwca na czele 2500 ludzi, dla połączenia się z w. wezyrem. Wiadomo że pasza ten przez długi czas, upornym się Porcie okazywał.

GABINET TOPOGRAFICZNY w salach redutowych.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ŻABIÉJ Nro. 472.